

# Grzegorz Błaszczyk

---

"Konflikty wyznaniowe w Wilnie od początku reformacji do końca XVII wieku", Tomasz Kempa, Toruń 2016 : [recenzja]

---

Rocznik Lituanistyczny 2, 275-280

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Troki są kolejnym miejscem akcji prawnej opisanym wyłącznie tymże samym indykiem 12 (LM 3/3, s. 54). W podanych okresach król co najmniej czterokrotnie przebywał w tym mieście i dlatego niesłuszna jest sugestia autorki, że dotyczyło to jego bytności w dniach 3–8 V 1449.

Powyższe drobne uwagi i sugestie świadczą o skali zadania, którego autorka się podjęła i z którego znakomicie się wywiązała. Ogrom włożonej pracy sprawił, że otrzymaliśmy publikację faktycznie będącą repertorium dokumentów i wzmianek źródłowych związanych z Kazimierzem Jagiellończykiem. Tak przygotowany rejestr (chronologicznie ułożony, spójny i zweryfikowany pod kątem zgodności *locum z actum/datum*) stanowić będzie na wiele lat nieocenioną pomoc badawczą dla badaczy zajmujących się historią XV w.

Wojciech Budzisz  
Nowy Tomyśl

**Tomasz Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie od początku reformacji do końca XVII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016, ss. 800, bibliog., indeks, il., ISBN 978-83-2313-600-2**

Autor omawianej monografii, Tomasz Kempa, jest znanym badaczem wczesnego okresu nowożytnego (XVI–XVII w.), specjalizującym się w dziejach reformacji, kontrreformacji i prawosławia w Rzeczypospolitej, szczególnie w Wielkim Księstwie Litewskim i ukraińskiej części Korony Polskiej. Tym zagadnieniom poświęcił wszystkie swoje monografie i inne publikacje naukowe, poczynając od pracy magisterskiej o Konstantym Wasylu Ostrogskim (1993) przez rozprawę doktorską o Mikołaju Krzysztofie Radziwille Sierotce (1998) i habilitacyjną – o obronie swobód wyznaniowych przez protestantów i prawosławnych w Rzeczypospolitej do połowy XVII w. (2007). Obecna publikacja to tzw. praca profesorska na tytuł profesora nauk humanistycznych.

Na samym początku trzeba wskazać na słuszność wyboru tematu przez autora. Jest to bowiem temat ważny i choć w części zbadany, to brakuje do tej pory całościowego spojrzenia w kontekście dziejów jednego, ważnego miasta oraz całej Rzeczypospolitej. Temat jest przy tym trudny, ponieważ dotyczy problematyki bardzo delikatnej – stosunków wyznaniowych, w tym szczególnie roli Kościoła katolickiego w stosunkach z protestantyzmem i prawosławiem, co z natury rzeczy może budzić kontrowersje. Przedmiot badań wymaga zatem szczególnej ostrożności i obiektywizmu, zajęcia się nim *sine ira et studio*, co zresztą powinno być oczywiste dla każdego historyka. Niebagatelne znaczenie ma przygotowanie Tomasza Kempy do podjęcia tego właśnie tematu, co widać wyraźnie z całej jego dotychczasowej drogi naukowej.

Monografia ma układ tradycyjny – składa się ze wstępu, jedenastu rozdziałów, zakończenia, bibliografii i indeksu osobowego. Dodatkowo zamieszczono aneks i kolorowe ilustracje. We „Wstępie” został zdefiniowany temat monografii, uzasadniono jego wybór oraz przedstawiono literaturę przedmiotu i źródła. Jak wspomniano, wybór tematu książki nie nasuwa właściwie wątpliwości. Również przyjęte przez autora ramy chronologiczne i terytorialne są dość oczywiste. Pewne wątpliwości może jedynie budzić cezura końcowa, czyli koniec XVII w. – autor uzasadnił ją tym, że ostatni wielki tumult nastąpił w 1682 r.,

potem zaś wyciszenie konfliktu (s. 18). Argument ten mnie przekonuje, choć można by dyskutować i szukać innej cezury, np. przyjmując za punkt końcowy połowę XVII w.

Następnie Tomasz Kempa omówił literaturę przedmiotu, źródła i kwestie terminologiczne. W pierwszej sprawie zwróciłem uwagę na pewne braki w literaturze, np. pominięcie prac Zenonasa Ivinskisa o jezuitach (s. 21), choć zasadniczy artykuł na ten temat jest uwzględniony w „Bibliografii”<sup>1</sup>. Drobiazgiem jest kolejność przedstawienia trzech badaczy tematyki żydowskiej, ich kolejność powinna być taka (s. 23): Berszadzski, Cohen, Frick, ale budzi wątpliwości pominięcie monografii Solomonasa Atamukasa o dziejach Żydów na Litwie (nie najlepszej pod względem naukowym) i zbiorowej monografii o Żydach Litwy z 2012 r., nie mówiąc o innych pracach z ostatnich lat<sup>2</sup>. Problematyka żydowska cieszy się na Litwie sporym zainteresowaniem badaczy.

Chciałbym odnieść się do jeszcze jednej sprawy ze „Wstępu”, czyli kwestii terminologicznych (s. 28–30). Zgoda co do zawartych tam uwag, może poza używaniem dwóch terminów: Cerkiew i Kościół w odniesieniu do Cerkwi prawosławnej i unickiej. „Kościół” należy chyba zarezerwować tylko dla Kościoła katolickiego, a o unitach mówić „Cerkiew unicka”. Niemniej jednak w tekście swojej monografii Tomasz Kempa nie zawsze był konsekwentny. Nieraz pisał bowiem zamiennie o klasztorze i monasterze (s. 278, 488), razi mnie termin „ksiądz prawosławny” (s. 213, przyp. 10) i poniekąd „biskupi prawosławni” (s. 349), czyli władcy.

Monografia, jak wspomniano, zawiera jedenaście rozdziałów, podzielonych według kryterium chronologiczno-problemowego. Właściwie tylko rozdz. 10 i 11 wyłamują się z tego kryterium: w rozdz. 10 omówiono Żydów i Tatarów, a w 11 – specyfikę Wilna, testamenty Wilnian i cechy wileńskie. Na marginesie: tak różnorodna problematyka w rozdz. 11 nie jest chyba najszcześniejszym rozwiązaniem, może należałoby inaczej go w takim razie zatytułować? W sumie wydaje się, że konstrukcja pracy jest logiczna i do przyjęcia, może poza zmianą tytułów niektórych rozdziałów (nie tylko rozdz. 11).

Teraz można przejść do szczegółowej analizy poszczególnych rozdziałów monografii. Rozdz. 1 ma charakter wstępny i dotyczy Wilna w okresie przed reformacją, czyli na początku XVI w. (s. 33–61). Był to chyba najtrudniejszy dla autora rozdział, wymagający sporej wiedzy i umiejętności syntetycznych. Badacz nieco zbyt krótko przedstawił wcześniejsze dzieje Wilna od czasów Giedymina, nie wspomniał też o lokalizacji miasta na skrzyżowaniu dróg handlowych jako jednym z jego głównych atutów. Natomiast szerzej omówił sprawę stołeczności Wilna (sprawę dość dobrze znaną choćby w świetle historiografii litewskiej), układ przestrzenny miasta oraz wymienił poszczególne narody w nim mieszkające. Można mieć pretensje, że o Polakach napisał raptem dwa zdania (s. 39), gdy o innych narodach zdecydowanie więcej, choćby o Karaimach, odgrywających w Wilnie dużo mniejszą rolę niż Polacy. Brak tu wszakże danych o zaludnieniu miasta, są za to w rozdz. 8, o okupacji moskiewskiej (s. 446, przyp. 6).

Z konkretnych uwag, trzeba podnieść wątpliwości co do genezy osadnictwa żydowskiego w Wilnie. Autor chyba zbyt zaufał dawniejszej literaturze, odwołującej się do

<sup>1</sup> Z. Ivinskis, *Die Entwicklung der Reformation in Litauen bis zum Erscheinen der Jesuiten (1569)*, „Forschungen zur Osteuropäischen Geschichte” 1967, t. 12, s. 7–45.

<sup>2</sup> S. Atamukas, *Lietuvos žydų kelias. Nuo XIV amžiaus iki XX m. pabaigos*, Vilnius 2001; *Lietuvos žydai. Istorinė studija*, Vilnius 2012 (zbiór ważnych studiów).

tradycyjnego przekazu o istnieniu cmentarza żydowskiego w 1487 r. Data ta, często powtarzana w literaturze, wydaje mi się mało wiarygodna. Rzecz należałoby zbadać lub skonfrontować z najnowszymi badaniami, prowadzonymi zwłaszcza na Litwie. Jeśli zaś chodzi o polonizację w Wilnie (s. 42), to prosi się o zacytowanie uwag o języku ksiąg miejskich Wilna z jednej z nielicznych dotąd monografii dziejów Wilna, napisanej w czasach sowieckich przez czołowych historyków litewskich<sup>3</sup>. W pracy tej przedstawiono użycie języka ksiąg miejskich: w XV–XVI w. pisano głównie po łacinie (50% wpisów), potem po rusku (45%) i polsku (5%). Natomiast dla I połowy XVII w. statystyka okazuje się następująca: 53% wpisów po polsku, 37% po łacinie i 10% po rusku. Tendencja zmian jest wyraźna.

W rozdz. 2 Tomasz Kempa przedstawił początek i rozwój reformacji aż do pojawienia się jezuitów w Wilnie w 1569 r. (s. 63–95). Pisząc o genezie reformacji, autor powołał się na ustalenia Marcelego Kosmana z wartościowej monografii z 1973 r.<sup>4</sup> Od tego czasu jednak upłynęło sporo wody w Wilii i dlatego oczekiwałbym odwołania się do nowszej literatury i to nie tylko polskiej (np. cytowanego przez Kempę artykułu Mariana Banaszaka o diecezji wileńskiej), ale przede wszystkim litewskiej, głównie Ingė Lukšaitė jako autorki podstawowej monografii o reformacji w Wielkim Księstwie Litewskim i Małej Litwie do początku XVII w. (1999)<sup>5</sup>. Notabene o genezie reformacji Alfredas Bumblauskas napisał rozprawę doktorską, częściowo opublikowaną<sup>6</sup>.

W rozdz. 3 omówiono początki kontrreformacji (s. 97–180). Jest to pierwszy obszerny rozdział monografii. Autor skoncentrował się na trzech tumultach wileńskich, z lat 1581, 1588 i 1591, kiedy to doszło do eskcesów między katolikami a kalwinistami. Tu Kempa zetknął się z chyba najtrudniejszym problemem w tej monografii, czyli ustaleniem podstawowych faktów związanych ze wspomnianymi tumultami: genezy, przebiegu i skutków. Do dyspozycji miał sprzeczne ze sobą relacje obu stron konfliktu, a na takiej podstawie niełatwo dojść prawdy. Niemniej jednak badacz poradził sobie z wieloma trudnościami, wykorzystując swoją wiedzę historyczną i zdrowy rozsądek. Przykładowo: gdy pisał o przesadzie w relacjach jezuitów do przełożonych o sukcesach duszpasterskich (s. 130, przyp. 130). Należy też podkreślić, że Kempa widzi dobro i zło po obu stronach konfliktu i nie omieszczał tego pokazać i nazwać po imieniu.

Z kwestii szczegółowych zwrócę uwagę na następujące. W przypisie o słabych strukturach Kościoła katolickiego na Żmudzi w połowie XVI w. (s. 98, przyp. 5) prosi się o dodanie monografii Vacysa Vaivady<sup>7</sup>. Trochę dziwi wykorzystanie „przewodnika biograficznego” po Wilnie pióra Tomasa Venclovy<sup>8</sup>, wybitnego pisarza litewskiego, ale przecież nie historyka (s. 107). Jest to źródło wtórne, należałoby sięgnąć do źródła pierwotnego,

<sup>3</sup> J. Jurginis, V. Merkys, A. Tautavičius, *Vilniau miesto istorija nuo seniausią laikų iki spalio revoliucijos*, Vilnius 1968, s. 57.

<sup>4</sup> M. Kosman, *Reformacja i kontrreformacja w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle propagandy wyznaniowej*, Wrocław 1973.

<sup>5</sup> I. Lukšaitė, *Reformacija Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje ir Mažojoje Lietuvoje. XVI a. trečiasis dešimtmetis – pirmas dešimtmetis*, Vilnius 1999.

<sup>6</sup> A. Bumblauskas, *Genesis reformacii v Velikom Knjažestve Litovskom*, [dysert. dokt.], Vilnius 1987; wydano autoreferat i kilka artykułów z tej pracy.

<sup>7</sup> V. Vaivada, *Katalikų Bažnyčia ir reformacija Žemaitijoje XVI a.: esminiai raidos bruožai*, Klaipėda 2004.

<sup>8</sup> T. Venclova, *Wilno. Przewodnik biograficzny*, Warszawa 2013 (rzecz najpierw wyszła w Litwie).

z którego korzystał wspomniany literat. Znow, podając literaturę o teatrze jezuickim (s. 117, przyp. 83), ograniczono się do literatury polskiej i to nie najnowszej. Proponowałbym zajrzeć do *Encyklopedii wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995* (1996), hasło: „Teatr jezuicki”, z dobrą bibliografią (s. 685–687)<sup>9</sup>. Zaś w odniesieniu do literatury litewskiej chodzi o monografię Vandy Zaborskaitė o teatrze szkolnym (tj. jezuickim) na Litwie, podstawową pracę w historiografii litewskiej<sup>10</sup>.

Rozdz. 4 został poświęcony unii brzeskiej 1596 r. oraz tumultom z lat 1597–1599 (s. 181–241). Jego bezpośrednią kontynuacją jest następny, rozdz. 5 (s. 243–298), dotyczący także sporów między unitami a prawosławnymi. Zupełnym drobiazgiem jest uwaga w sprawie przypisu o Jozafacie Kuncewiczu (s. 269, przyp. 86), w którym T. Kempa odwołał się tylko do swojego artykułu. Oczywiście tak można uczynić, ale dobrze by było w tym miejscu podać dalszą literaturę, choćby hasło: „Jozafat Kuncewicz” z *Encyklopedii Katolickiej* (t. 8, kol. 105–108).

Kolejny, rozdz. 6 dotyczy dwóch trudnych dekad w dziejach wyznaniowych Wilna: lat 1610–1632 (s. 299–371). W tym czasie miał miejsce dramatyczny tumult, czyli zburzenie zboru kalwińskiego w 1611 r. przez katolików. W tym tumultcie i późniejszych burdach aktywnie uczestniczyli studenci Akademii Wileńskiej.

W rozdz. 7 T. Kempa zajął się latami 1632–1640 (s. 373–443). Zostały tu omówione wydarzenia, zresztą dość dobrze znane, związane ze zburzeniem zboru kalwińskiego przez katolików w 1639 r. i przeniesieniem go poza centrum miasta, a w efekcie katastrofą tego zboru w 1640 r. W natłoku faktów autor niedostatecznie podkreślił istotę ówczesnych wydarzeń, które skądinąd słusznie przedstawił w „Zakończeniu” (s. 632) jako „samowolny wybryk dwóch młodych ludzi” [kalwinistów], tak brzemienny w skutki. W rozdziale tym zwracają uwagę jeszcze dwa fakty: krzywoprzysięstwo zakonnic (sic!; s. 430) i złamanie prawa, bo w wyroku korzystano z prawa koronnego, a nie litewskiego (s. 429).

Rozdz. 8 odnosi się do krótkiego (1655–1661), lecz niezwykle dramatycznego okresu okupacji Wilna przez wojska rosyjskie (s. 445–472). Nie budzi on zastrzeżeń. Kolejny, rozdz. 9 obejmuje ostatni już okres w omawianej monografii, czyli II połowę XVII w. (s. 472–523). Podjęte zostają tu dwie kwestie: stosunki między obu Cerkwiami, prawosławną i unicką, oraz zburzenie zboru kalwińskiego przez katolików w 1682 r. Zburzenie tego zboru to apogeum konfliktów wyznaniowych w Wilnie, które doprowadziło do dominacji Kościoła katolickiego (i unickiego) w tym mieście przy jednoczesnym zmarginalizowaniu pozostałych wyznań: kalwińskiego, luterńskiego i prawosławnego (mieli po jednej świątyni). Niemniej jednak w Wilnie utrzymała się tradycja tolerancji religijnej – zdaniem T. Kempy.

W rozdz. 10 autor przedstawił dwa wyznania: Żydów i Tatarów (s. 525–578). Praktycznie swoje rozważania skoncentrował na stosunkach Żydów z chrześcijanami, a właściwie – z dominującymi katolikami. W odniesieniu do Żydów przywołał ponownie tradycję o osiedleniu się Żydów w 1487 r. i przywileje dla nich z lat 1527–1551. Podkreślił, że wrogie stosunki Żydów z chrześcijanami miały głównie przyczyny ekonomiczne, choć wspominał także o religijnych. Z kolei w odniesieniu do Tatarów stwierdził, że w Wilnie nie było tumultów antytatarskich.

<sup>9</sup> *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1795*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996.

<sup>10</sup> V. Zaborskaitė, *Prie Lietuvos teatro ištakų. XVI–XVIII a. mokyklinis teatras*, Vilnius 1981.

Wreszcie ostatni, rozdz. 11 ma charakter podsumowujący, syntetyzujący. Autor wskazał tu na stosunki między wyznaniem, które nie zawsze miały charakter konfrontacyjny, wyrażały się np. w małżeństwach, konwersjach czy fundacjach różnych instytucji przez osoby różnych wyznań (s. 579–623). Podsumowując, autor doszedł do wniosku, że Wilno było miastem wyjątkowym na tle innych miast Rzeczypospolitej, co polegało na tradycji tolerancji religijnej, mimo dominacji katolików (s. 606, 623).

W „Zakończeniu” (s. 625–635) T. Kempa zgrabnie podsumował swoje badania zaprezentowane w tej monografii. Zwróciłbym jedynie uwagę na brak postulatów badawczych, co mnie dziwi, oraz wprowadzenie pewnych nowych ustaleń i opatrzenie ich przypisami; te uwagi powinny były znaleźć się w rozdziałach książki.

Ogólnie, oceniając literaturę i źródła wykorzystane w omawianej monografii, można stwierdzić, że nie budzą one większych wątpliwości. Podstawa źródłowa jest wręcz imponująca (s. 721–735) i dzieli się na źródła rękopiśmienne i drukowane. Te pierwsze znajdują się w 28 archiwach i bibliotekach w Polsce, Litwie (Wilno), Rosji (Moskwa i Petersburg), na Ukrainie (Lwów, Kijów), Białorusi (Mińsk) i chyba we Włoszech (Rzym: Archiwum Romanum Societatis Iesu). Niemniej najbogatsze dla badań nad podjętym tematem okazały się placówki w: Warszawie (AGAD z Archiwum Radziwiłłowskim na czele), Wilnie (wszystkie najważniejsze biblioteki i archiwum historyczne), oraz Petersburgu. Trudno dodać coś więcej do tego zestawienia.

Z kolei przegląd wydawnictw źródłowych prezentuje się nawet jeszcze bardziej imponująco. W tej sytuacji pozostaje jedynie kilka uwag natury formalnej. Nie wiem, dlaczego pamiętniki Teodora Jewłaszewskiego zostały umieszczone pod hasłem tytułowym, a nie nazwiskiem autora (s. 730); to samo dotyczy innych pamiętników. Dlaczego Wojciech Kojalowicz występuje jako Wijuk Kojalowicz (s. 733), a dzieło Stanisława Rostowskiego z 1768 r. zostało zaliczone do opracowań, a nie do źródeł (choć rzeczywiście zostało wznowione w 1877 r.; s. 757)? Dyskusyjne jest natomiast umieszczenie seryjnego wydawnictwa pt. *Concilia Poloniae* pod nazwiskiem jego wydawcy Jakuba Sawickiego, a nie pod hasłem tytułowym (s. 731).

Po tym szczegółowym oglądzie omawianej monografii można pokusić się o kilka uwag natury ogólnej. Zacznę od dominacji literatury polskiej, wykorzystanej w omawianej pracy. Nie jest to błąd, lecz rezultat ponad stuletnich badań polskich historyków nad poruszonymi kwestiami. Autor zna literaturę obcą, w tym litewską, białoruską czy ukraińską, jak i zachodnią. Jednak prace litewskie chyba nie do końca ceni i wykorzystuje. Wyżej podano kilka przykładów, których nie ma powodu powtarzać. Przywołałbym jeszcze jedną publikację: tom 5 akademickiej syntezy dziejów Litwy pt. *Lietuvos istorija* (2013) pióra J. Kiaupienė i I. Lukšaitė, ta ostatnia podała najnowsze dane o reformacji na Litwie.

Jednak najważniejszą sprawą jest krytycyzm i dążenie do obiektywizmu autora w tej rozprawie. Wyżej była mowa o tym, że jest to warunek akceptacji każdej pracy naukowej, w tym szczególnie dotyczącej tak delikatnej materii. Sądzę, że w tym zakresie T. Kempa sprawił się co najmniej dobrze. Stanął przed szczególnie trudnym zadaniem przedstawiania i oceny dramatycznych wydarzeń związanych z wileńskimi tumultami na tle wyznaniowym. Ofiarami tych tumultów były z reguły zbory kalwińskie, a agresorem strona katolicka. Obie strony dawały różne, zazwyczaj sprzeczne relacje o przebiegu wydarzeń, wybielające siebie i atakujące stronę przeciwną. W tej sytuacji badacz próbował zanalizować przebieg wydarzeń, ustalić ich przyczyny i sprawców: zarówno bezpośrednich, jak też

ich mocodawców czy podżegaczy, oraz skutki. Wiele razy wskazywał na rolę młodzieży, czyli studentów Akademii Wileńskiej, kierowanej przez jezuitów. To studenci najczęściej, choć nie zawsze, napadali na zbory kalwińskie, dokonywali pobić, rabunków, a nawet bezczeszczenia zwłok (sic!). Jednak byli oni raczej wykonawcami, a nie podżegaczami do tych drastycznych czynów. Za inspiratorów (czy podżegaczy właśnie – autor nie używa tego terminu) uznał T. Kempa duchownych katolickich, często jezuitów. Z drugiej strony nie omieszkał dodać, że byli również inni duchowni, w tym jezuickie władze Akademii, którzy sprzeciwiali się rozpasaniu swoich uczniów i hamowali ich wybryki, ale – co ciekawe – miało to miejsce w 1697 r., czyli już po usunięciu kalwinistów w cień. Nie chcąc być jednostronnym, Tomasz Kempa pisze również krytycznie o kalwinistach, którzy też nie przebierali w słowach w polemikach religijnych (co nie jest niczym wyjątkowym w tego typu publikacjach), nieraz – jak w przypadku dramatycznego tumultu z 1639 r. – prowokując stronę katolicką przez „samowolny wybryk dwóch młodych ludzi tego wyznania” [tj. kalwińskiego; s. 632]. Ciekawą uwagą autora jest jego twierdzenie, że „praprzyczyną różnego rodzaju zająć” było nadużywanie alkoholu przez uczestników (s. 338). Ten sąd, choć banalny, jest jak najbardziej na miejscu.

Natomiast byłbym bardziej ostrożny w doborze niektórych zwrotów, użytych w tej monografii. Uważam, że można zrezygnować z takich sformułowań jak: „sfanatyzowani katolicy” (s. 163), „wojujący katolicy” (s. 466; kojarzy mi się z Chruszczowowskim „wojującym ateizmem”), czy „rola hien bogacących się na nieszczęściu innych” (s. 571) w odniesieniu do Żydów, uczestniczących w gromadzeniu zrabowanych dóbr. Przesadą jest samo w sobie stwierdzenie, że „duchowni katolicy skłonni byli do przesady” (s. 306). To samo dotyczyłoby duchownych protestanckich, o czym pisał sam autor w innym miejscu (s. 141–143, przy analizie utworu pt. *Apologeticus*). Wymienione przypadki są jednak wyjątkami w tej pracy.

Zupełnie niezrozumiała jest tymczasem maniera T. Kempy, by wielokrotnie (może nawet kilkanaście razy) cytować w przypisach pełny opis bibliograficzny tej samej pracy, zważywszy i na to, że taki opis jest w „Bibliografii” na końcu monografii.

Ogólnie można stwierdzić, że warstwa językowa książki nie budzi większych wątpliwości. Trochę razi używanie pojęcia „w międzyczasie”, czy zaczynanie zdania od „Ponieważ” (s. 105) lub „Bowiem” (s. 102). Niekonsekwentnie używano przymiotnika od nazwy Supraśl: *supraski* (s. 260) i błędnie *supraslski* (s. 215). Błędem jest też zapis o „biskupiej Wace” (zamiast *Werkach*; s. 99) i „proboszczu jaszwońskim” (s. 284: proboszcz – w znaczeniu pleban – jaszwoński), a wzmianka o „rdzennych Litwinach” (s. 114) to chyba niezręczność.

W sumie omawianą książkę oceniam zdecydowanie pozytywnie. Wnosi ona duży wkład do polskiej historiografii Wielkiego Księstwa Litewskiego, szczególnie do badań nad dziejami Wilna oraz reformacji i kontrreformacji w tej części Rzeczypospolitej. Drobne uwagi i głosy polemiczne tylko w niewielkim stopniu umniejszają wartość naukową tej monografii.

Grzegorz Błaszczuk  
Poznań